

Sygn. akt **II AKa 210/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Żelazowski
Sędziowie:	SA Piotr Brodniak SA Bogumiła Metecka-Draus (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Aneta Maziarek

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie J. P.

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2017 r. sprawy

D. C. i W. G.

oskarżonych z art. 286 § 1 kk i innych

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocników oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 13 września 2016 r., sygn. akt III K 284/13

I. uchyla zaskarżony wyrok wobec oskarżonego D. C. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego W. G. i wydatkami postępowania odwoławczego w tej części obciąża Skarb Państwa.

Piotr Brodniak Maciej Żelazowski Bogumiła Metecka-Draus

Sygn. akt II AKa 210/16

UZASADNIENIE

D. C. oskarżono o to, że:

I. 24 maja 2012 r., w S., działając w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i realizując z góry powzięty zamiar, działając wspólnie i w porozumieniu z T. B., pełniąc obowiązki prezesa zarządu spółki (...) sp. z o. o. z siedzibą w S.

i będąc z tego tytułu zobowiązanym do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, nadużywając udzielonych mu uprawnień, w ten sposób, że:

- działając wbrew art. 208 § 5 ksh, bez powiadomienia trzeciego członka zarządu, podjął wraz z T. B. uchwałę nr (...) zarządu spółki (...) sp. z o. o. z siedzibą w S., w przedmiocie przeniesienia pozwolenia na utworzenia (...) Szkoły Wyższej (...)

ze (...) sp. z o. o. na Instytut (...)

sp. z o. o. z siedzibą w S., a następnie tak powziętą uchwałę przedłożył notariuszowi i na jej podstawie;

- dokonał przeniesienia, aktem notarialnym repertorium (...) nr (...), praw

i obowiązków założyciela wskazanych w decyzji Ministra Edukacji Narodowej

z 12.01.2000 r., nr (...) o udzieleniu zezwolenia na utworzenie niepaństwowej uczelni zawodowej pod nazwą „(...)

(...) w S.” zmienionej decyzją Ministra Edukacji i nauki z 20.04.2001 r., nr (...) w sprawie zmiany nazwy uczelni na „

Wyższa Szkoła Zawodowa - (...) w S.”, zmienionej decyzją Ministra Edukacji i Nauki z 22.03.2006 r. nr (...) w sprawie

zmiany nazwy uczelni na (...) Szkoła Wyższa (...), zmienionej decyzją Ministra Edukacji i Nauki z 20.04.2006 r. nr

(...) w sprawie zmiany nazwy uczelni na „ (...) Szkoła Wyższa (...) z siedzibą w S.” ze spółki (...) sp. z o. o. z siedzibą

w S. na rzecz Instytut (...) spółka z o. o. z siedzibą

w S.,

- działając wbrew art. 208 § 5 ksh, bez powiadomienia trzeciego członka zarządu, podjął wraz z T. B. uchwałę nr (...) zarządu spółki (...) sp. z o. o. z siedzibą w S., w przedmiocie przeniesienia pozwolenia na utworzenie (...) Szkoły Wyższej (...)

ze (...) sp. z o. o. na Instytut (...)

i (...) spółka z o. o. z siedzibą w S., a następnie tak powziętą uchwałę przedłożył notariuszowi i na jej podstawie,

- dokonał przeniesienia, aktem notarialnym repertorium (...) nr (...), praw

i obowiązków założyciela wskazanych w decyzji Ministra Edukacji Narodowej

i Sportu z 31.08.2005 r., nr (...) o udzieleniu zezwolenia na utworzenie niepaństwowej uczelni zawodowej pod

nazwą (...) Szkoła Wyższa (...) z siedzibą w S., o programie działalności – kształcenie na poziomie wyższych studiów

zawodowych na kierunku ekonomia ze spółki (...) sp. z o. o. z siedzibą

w S. na rzecz Instytut (...) spółka z o. o. z siedzibą

w S.,

czym wyrządził spółce znaczną szkodę majątkową w kwocie 945.408,32 zł, stanowiącej wartość rynkową przeniesionych praw założycielskich ww. szkół,

tj. o czyn z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

II. w bliżej nieustalonym dniu, w okresie od lipca do 16 sierpnia 2012 r. w S., działając w krótkich odstępach czasu i realizując z góry powzięty zamiar, usiłował doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w postaci budynków

o łącznej wartości 8.250.000 zł, właścicieli spółki (...) spółka z o. o., w ten sposób, że zatajając przed nimi fakt przeniesienia 24 maja 2012 r., praw założycielskich szkół (...) Szkoła Wyższa (...)

z siedzibą w S. i (...) Szkoła Wyższa (...) ze spółki (...) sp. z o. o., na spółkę Instytut (...)

i (...) spółka z o. o., i przekonując do wyrażenia zgody na sprzedaż budynków

w S. przy ul. (...) i S. przy ul. (...), i wprowadzając w błąd co do faktycznej wartości budynków, która wynosiła 4.650.000,

co do budynku w S. i 3.600.000 zł, co do budynku

w S. i przekazując poświadczające nieprawdę operaty wyceny wskazanych nieruchomości, z których wynikała wartość 1.720.000 zł budynku

w S. i 2.350.000 zł budynku w S. i proponując taką właśnie wartość jako cenę sprzedaży budynków, przy

czym uprzednio nakłaniał rzeczoznawcę do sporządzenia tak zaniżonych operatów oraz wskazując, że sprzedaż

nieruchomości odbędzie się bez faktycznej utraty tytułu prawnego do przedmiotowych nieruchomości i pozwoli na

zasilenie spółki środkami na zakup budynków pochodzącymi z funduszy unijnych, czym działał na szkodę (...) sp.

z o. o., lecz zamierzonego celu nie osiągnął wobec ujawnienia przed właścicielami spółki faktu przeniesienia praw

założycielskich szkół na inny podmiot, zanim doszło do podpisania umów sprzedaży budynków, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k.

w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw.
z art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Zaś **W. G.** oskarżono o to, że:

III. w okresie od czerwca 2012 r. do 24 lipca 2012 r. w dacie bliżej nieustalonej w S., działając w krótkich odstępach czasu i realizując z góry powzięty zamiar, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie w kwocie 6.396 zł oraz dla spółki Instytut (...) sp. z o. o. w kwocie 2.450.000 zł z tytułu planowanego zakupu budynku w S. przy ul. (...)i w kwocie 1.900.000 zł z tytułu planowanego zakupu budynku w S. przy ul. (...), jako rzeczoznawca majątkowy, będąc uprawnionym do sporządzenia dokumentu w postaci operatów szacunkowych na zlecenie (...) spółka z o. o. sporządził operaty szacunkowe określające na dzień 24 lipca 2012 r. wartość rynkową:

- nieruchomości budynkowej zlokalizowanej w S. przy ul. (...), stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) w obrębie P.(...) w użytkowaniu wieczystym, zabudowaną budynkiem dydaktyczno-biurowym na kwotę 2.350.000 zł,

- nieruchomości budynkowej zlokalizowanej w S. przy ul. (...), stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) w obrębie P.(...) w użytkowaniu wieczystym, zabudowaną budynkiem dydaktyczno-biurowym na kwotę 2.200.000 zł,

- nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem szkoły zlokalizowanej w S. przy ul. (...), stanowiącej działkę ewidencyjną nr (...) w obrębie (...) na kwotę 1.720.000 zł,

podczas gdy faktyczna wartość nieruchomości mieszczącej się w S. przy ul.(...) wynosiła w tym czasie 4.650.000 zł, a wartość nieruchomości

w S. przy ul. (...) wynosiła 3.600.000 zł, czym działał na szkodę (...) sp. z o. o., tj. o czyn z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Szczecinie, wyrokiem z dnia 13 września 2016 r., w sprawie o sygn. akt III K 284/13, oskarżonych D. C. i W. G. uniewinnił od popełnienia zarzucanych im czynów, zaś kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli: rzecznik oskarżenia publicznego – Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin – Śródmieście w Szczecinie oraz pełnomocnicy oskarżyciela posiłkowego.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Szczecin – Śródmieście w Szczecinie zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości na niekorzyść D. C. oraz W. G. zarzucając:

- „obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez dowolne oraz sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji przyjęcie, że działanie D. C. polegające na:

- podjęciu wbrew art. 208 § 5 k.s.h., bez powiadomienia trzeciego członka zarządu, wraz z T. B. uchwał nr (...) i (...) zarządu spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w S., w przedmiocie przeniesienia pozwolenia na utworzenie (...) Szkoły Wyższej (...)

i (...) Szkoły Wyższej S. ze (...) sp. z o.o. na Instytut (...) spółka z o.o. z siedzibą w S., a następnie na ich podstawie przeniesieniu, aktem notarialnym repertorium (...) nr (...) i (...) nr (...), praw i obowiązków założyciela wskazanych wyżej szkół na rzecz Instytut (...) spółka z o.o. z siedzibą w S.,

nie doprowadziło do wyrządzenia spółce znacznej szkody majątkowej w kwocie nie mniejszej niż 945.408,32 zł, stanowiącej wartość rynkową przeniesionych praw założycielskich w/w szkół, co w konsekwencji skutkowało

uniewinnieniem oskarżonego, podczas gdy wnikliwa analiza dowodów zebranych w sprawie i ich właściwa ocena prowadzi do wniosków przeciwnych

- zatajeniu przed właścicielami spółki (...) sp. z o.o. faktu przeniesienia 24 maja

2012 r., praw założycielskich szkół (...) Szkoła Wyższa (...) z siedzibą w S. i (...) Szkoła Wyższa (...) ze spółki (...) sp. z o.o. na spółkę Instytut (...) spółka z o.o., i przekonaniu właścicieli budynków w S. i S. do wyrażenia zgody na sprzedaż budynków w S. przy

ul. (...) i S. przy ul. (...) poprzez zatajenie, że sprzedaż nieruchomości odbędzie się na podmiot, do którego prawami spółka już nie dysponowała, a nadto pozwoli na zasilenie spółki środkami na zakup budynków pochodzącymi z funduszy unijnych, czym działał na szkodę (...) sp. z o.o.,

nie usiłował doprowadzić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, podczas gdy właściwa analiza zebranego materiału dowodowego, przy uwzględnieniu zeznań świadka A. K., w połączeniu z całokształtem działań podjętych przez oskarżonego, prowadzi do wniosków przeciwnych,

- obrazę przepisów postępowania, w postaci artykułów 167, 201, 352 i 366 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez zaniechanie powołania biegłego - rzeczoznawcy z zakresu wyceny nieruchomości, w sytuacji powzięcia przez Sąd wątpliwości, co do rzetelności wycen nieruchomości przeprowadzonych przez B. K., a w konsekwencji obrazę art. 7 k.p.k., poprzez zlecenie oceny operatów w/w rzeczoznawcy oraz dowodów rzeczowych w postaci wycen nieruchomości sporządzonych przez W. G., Komisji Opiniującej przy (...) Stowarzyszeniu (...) w K.,
a po uzyskaniu w/w opinii uznaniu, że wycena nieruchomości sporządzona przez oskarżonego W. G. oddaje rzeczywistą wartość nieruchomości, podczas gdy Komisja Opiniująca nie wypowiedziała się, co do wartości nieruchomości będących przedmiotem ocenianych operatów, co skutkowało uniewinnieniem W. G. od czynu opisywanego w pkt III i D. C. od czynu opisanego w pkt II, podczas gdy oceny operatów powinien dokonać Sąd, a w przypadku uznania, że opinia jest niepełna, niejasna lub sprzeczna - powołać innego biegłego lub wezwać tego samego."

Formułując powyższe zarzuty, apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – adw. W. O. zaskarżył w całości w/w wyrok w zakresie oskarżonego D. C., tj. w zakresie pkt I i II na niekorzyść D. C.. W wywiedzonej apelacji, w zakresie czynu opisanego w punkcie I zaskarżonego wyroku podniósł tej treści zarzuty:

„1. obrazę prawa materialnego tj. art. 296 § 1 i 2 k.k. poprzez błędne uznanie, iż swoim zachowaniem D. C. nie wypełnił wszystkich znamion zarzucanego mu przestępstwa tj. nie wyrządził szkody (...) Centrum (...)

Sp. z o.o. wobec czego nie dopuścił się on popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, podczas gdy utracona przez (...) Sp. z o.o. wartość rynkowa wynikająca z utraty w dniu 24 maja 2012 r. praw założycielskich do (...) Szkoły Wyższej (...) i (...) Szkoły Wyższej (...) wyniosła 945.408,32 zł;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a polegała na:

a) naruszeniu art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k, art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie wybiórczej oraz całkowicie dowolnej analizy zgromadzonego

w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności pisemnej opinii biegłego P. W. z dnia 30 sierpnia 2013 r. poprzez przyjęcie, iż wnioski końcowe opinii są nieprawidłowe a ustalenia faktyczne i prawne są prawidłowe, w sytuacji, gdy opinia jako całość jest spójna i logiczna, nie jest wewnętrznie sprzeczna i prowadzi do rzetelnych wniosków końcowych, iż wartość rynkowa wynikająca z utraty w dniu 24 maja 2012 r. praw założycielskich do (...) Szkoły Wyższej (...) i (...) Szkoły Wyższej (...) wyniosła 945.408,32 zł;

b) w sytuacji, gdy w ocenie sądu opinia biegłego nie jest spójna, logiczna i jest wewnętrznie sprzeczna, bowiem mimo prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych i prawnych zawiera nieprawidłowe wnioski końcowe, zarzucam naruszenie art. 201 k.p.k. w zw. z art. 352 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie podjęcie z urzędu starań zmierzających do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy istotnych z punktu widzenia odpowiedzialność karnej oskarżonego i zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ekonomii i rachunkowości przedsiębiorstw, co prowadzi do wniosku, iż Sąd oparł się na opinii, w której w jego ocenie, zachodzi sprzeczność, pomiędzy jej treścią a wnioskami końcowymi;

c) naruszeniu art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez dokonanie wybiórczej oraz całkowicie dowolnej analizy zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego polegającej na przyjęciu, iż opinia biegłego P. W., mimo nieprawidłowych wniosków końcowych zawiera szereg prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych

i prawnych, co miało wpływ na ocenę, iż D. C. nie wyrządził oskarżycielowi posiłkowemu szkody, bez wyjaśnienia dlaczego Sąd uznał wnioski opinii biegłego za nieprawidłowe;

d) naruszeniu art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegające na bezzasadnym odmówieniu wiarygodności części zeznań świadka T. K. w zakresie w jakim stwierdza, iż posiadanie praw założycielskich szkół w S. i S. ma istotne znaczenie dla spółki (...)

w sytuacji, gdy świadek jako prezes spółki, która prowadzi sprawy księgowe oskarżyciela posiłkowego, ma wiedzę w zakresie gospodarki majątkowej i finansowej założyciela;

e) naruszeniu art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegające na całkowicie dowolnej analizie zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności polegające na pominięciu treści raportu

z oszacowania wartości (...) Szkoły Wyższej (...)

w S. sporządzonego w dniu 29 października 2012 r. przez Kancelarię Audytorską M. F., podczas gdy jak wynika z treści przedmiotowego raportu wartość (...) Szkoły Wyższej (...) na dzień 31 sierpnia 2011 r. wyniosła 6.520,507 zł, a po zastosowaniu 20% dyskonta z tytułu braku płynności, wartość wycenianej uczelni wyniosła 5.216,405 zł, co jest równoznaczne z wartością praw założycielskich szkół wyższych, co ma przełożenie na wartość wyrządzoną oskarżycielowi posiłkowemu szkody;

f) naruszeniu art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przez Sąd dokumentu prywatnego w postaci raportu

z oszacowania wartości (...) Szkoły Wyższej (...)

z siedzibą w S. z dnia 29 października 2012 r., mimo, iż Sąd uznał wszystkie dowody z dokumentów i kopii dokumentów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie za wiarygodne i zgodne z zeznaniami świadków;

g) naruszeniu art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez odmowę wiarygodności zeznań świadków E. P. i M. M. w zakresie w jakim wskazały, iż przeniesienie uprawnień szkół wyższych

z (...) Sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o. przez D. C. spowodowało szkodę majątkową Spółce (por. zeznania świadków na rozprawie w dniu 05 czerwca 2014 r.), o wartości 2 750 000,00 zł (słownie: dwa miliony siedemset pięćdziesiąt tysięcy i 00/100);

h) naruszeniu art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie wybiórczej oraz całkowicie dowolnej analizy zgromadzonego

w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, polegającej w szczególności na przyjęciu przez Sąd, iż nie można określić wartości majątkowej praw założycielskich szkół wyższych, a w konsekwencji D. C. nie wyrządził szkody związanej

z przeniesienie praw założycielskich (...) Szkoły Wyższej (...) oraz (...) Szkoły Wyższej (...), a z drugiej zaś strony odmowę przyznania przez Sąd wiary zeznaniom świadka K. P. w zakresie w jakim wskazywała na brak wartości majątkowej praw założycielskich, gdyż świadek ma interes w umniejszaniu znaczenia tych praw i negocjowaniu

posiadania przez nich wartości majątkowej, co w konsekwencji prowadzi do sprzeczności w ustaleniach faktycznych w zakresie wartości praw majątkowych praw założycielskich szkół wyższych i poniesieniu szkody przez oskarżyciela posiłkowego;

i) naruszeniu art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie spójnych zeznań stron transakcji zbycia udziałów (...) Sp. z o.o. tj. E. P., M. M. i M. S. w części, w której zgodnie stwierdzili, iż spółka (...) sp. z o.o. jako założyciel szkół wyższych ma konkretną wartość, taką jaką ma uczelnia, a spółka (...) bez uczelni nie miałaby wartości, jak również w części, w której wskazali, iż w ich ocenie wycena praw do szkół i nieruchomości to 50/50, co oznacza, iż prawa założycielskie szkół wyższych stanowią 50% ceny nabycia udziałów w (...) Sp. z o.o., tj. 2 750 000,00 zł (słownie: dwa miliony siedemset pięćdziesiąt tysięcy i 00/100);

j) naruszeniu art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie zeznań S. J. w zakresie w jakim świadek stwierdza, iż prawa założycielskie szkół wyższych stanowią 50% ceny nabycia udziałów w (...) Sp. z o.o.;

k) naruszeniu art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż w sprawie nie mamy do czynienia, ani z pewną i rzeczywistą startą w majątku spółki, ani utratą przyszłych, prawdopodobnych korzyści, w sytuacji gdy uzyskanie korzyści majątkowych z tytułu posiadania praw założycielskich jest możliwe w przypadku zbycia samej spółki lub w przypadku likwidacji uczelni;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia a który polegał na bezzasadnym przyjęciu, wbrew zgromadzonemu w przedmiotowej sprawie materiałowi dowodowemu, że:

a) D. C. nie wyrządził Spółce swoim zachowaniem znacznej szkody majątkowej;

b) uzyskanie potencjalnych korzyści w razie zbycia Spółki lub likwacji uczelni nie było wysoce prawdopodobne;

c) utracona przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą

w S. wartość rynkowa wynikająca z utraty w dniu 24 maja 2012 r. praw założycielskich do szkół wyższych wyniosła 945.408,32 zł, jest wartością opartą na niepewnych i teoretycznych założeniach biegłego, a wycena praw założycielskich przez biegłego ma charakter hipotetyczny, podczas gdy biegły na stronie 84 pisemnej opinii z dnia 30 sierpnia 2013 r. wskazuje, iż ustalone wartość rynkowa praw założycielskich, znajduje rynkowe potwierdzenia w rzeczywistej transakcji, która dokonana była z uwzględnieniem wartości tych praw;

d) (...) Sp. z o.o. przez działanie oskarżonego D. C. mogło ponieść szkodę jedynie ewentualną - utratę szansy uzyskania korzyści majątkowej, a utracone korzyści są jedynie potencjalne i warunkowe, i jako takie nie mogą stanowić szkody w rozumieniu art. 296 § 1 k.k., podczas gdy oskarżyciel posiłkowy wskutek procedury oskarżonego poniósł szkodę majątkową;

e) zmiana statutów uczelni wyższych mimo, iż w ocenie Sądu zmierzała do uniezależnienia uczelni od założyciela, to nie wiązała się z wyrządzeniem (...) Sp. z o.o. szkody majątkowej w rozumieniu art. 296 § 1 k.k., podczas gdy zmiana statutu doprowadziła do zwiększenia uprawnień założyciela i jego wpływu na funkcjonowanie szkół wyższych - gospodarkę finansową uczelni np. w przypadku likwidacji uczelni wyższej;

f) (...) Sp. z o.o. z tytułu posiadania statusu założyciela (...) Szkoły Wyższej (...) i (...) Szkoły Wyższej (...) nie osiągała jakichkolwiek korzyści majątkowych, podczas gdy korzyści majątkowe wynikają odrębności organizacyjnej i finansowej uczelni wobec założyciela, na co wskazują świadkowie w przedmiotowej sprawie;

g) uznanie, iż korzyści majątkowej wynikające z prawa powoływania organów uczelni są potencjalne i nie można ich uznać za pewne;

h) właścicielki udziałów (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S., świadkowie E. P. i M. M. potwierdziły, iż nie jest możliwe ustalenie ceny sprzedaży praw założycielskich, podczas gdy w/w zeznały, iż spółkę co prawda kupowały jako całość za kwotę ok. 5,5 miliona złotych i nie analizowały poszczególnych składników, jednakże, wskazały, iż wśród aktywów w momencie nabycia spółki były dwa budynki, budynek w S. i S. oraz wyższa szkoła w S. i w S..”

W zakresie czynu opisanego w punkcie II wyroku, autor środka odwoławczego zarzucił:

„1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a polegała na naruszeniu: art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., polegające na:

a. pominięciu zeznań A. K. złożonych na rozprawie w dniu

20 marca 2014 r., w których świadek stwierdza, iż oskarżony D. C. planując sprzedaż nieruchomości nie chciał za nie zapłacić, a w konsekwencji chciał doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem spółki (...) sp. z o.o. poprzez obciążenie (...) Sp. z o.o. przez (...) Szkołę Wyższą (...) z siedzibą w S. fikcyjną fakturą za kursy kształcenia studentów prowadzone przez (...) sp. z o.o. na rzecz (...) Szkoły Wyższej (...) w kwocie 5.000.000 zł by tym samym dokonać kompensacji wierzytelności (...) z wierzytelnością (...) sp. z o.o., jaka jej przysługiwałaby w przypadku ceny sprzedaży nieruchomości przy ul. (...)

(...)w S. i (...) w S. (...) Szkole Wyższej (...);

b. dokonaniu całkowicie dowolnej analizy zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego polegającej na pominięciu zeznań świadków w zakresie

w jakim wskazywali, iż oskarżony D. C. wprowadził ich w błąd w zakresie prawnych możliwości pozyskania środków unijnych na zakup nieruchomości, jak również w zakresie w jakim wbrew rzeczywistym zamiarom, oskarżony zapewnił, iż własność budynków będzie nadal powiązana z udziałowcami (...) Sp. z o.o.;

c. błędnej ocenie zeznań Ł. P., który jednoznacznie stwierdza,

iż oskarżony miał znaleźć „takiego rzeczoznawcę, który zaniży w wycenie wartość budynków”, co w konsekwencji sprawdza się do stwierdzenia, iż D. C. miał zamiar doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez udziałowców (...) sp. z o.o.;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a który polegał na bezzasadnym przyjęciu, wbrew zgromadzonemu w przedmiotowej sprawie materiałowi dowodowemu, że:

a. brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu wypełnienia znamion przestępstwa

z art. 18 §1 k.k. w zw. z art. 271 §1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (tj. iż oskarżony D. C. polecił, a także nakłaniał rzeczoznawcę majątkowego W. G. do uzyskania korzystnej dla siebie wyceny budynków szkół wyższych, poprzez zaniżenie wartości nieruchomości przy ul. (...) i przy ul. (...), podczas gdy jak wynika z:

•zeznań Ł. P., oskarżony D. C. powiedział w/w świadkowi, iż ma on znaleźć takiego rzeczoznawcę, który zaniży w wycenie wartość budynków;

•zeznań świadka K. B., D. C. kontaktował się bezpośrednio z W. G.; D. C. nakłaniał rzeczoznawcę

W. G. do sporządzenia zaniżonych operatów w/w nieruchomości, co

w konsekwencji miało wpływ na błędną ocenę Sądu i naruszenie prawa materialnego tj. art. 18 §1 k.k. w zw. z art. 271 §1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k., poprzez błędne uznanie, iż oskarżony nie wypełnił znamion przestępstwa z art.18 §1 k.k. w zw.

z art. 271 §1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

b. brak jest podstaw do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona zarzucanego mu czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie tj. zeznania K. B., E. P., M. M., S. J., A. K. wskazują, iż oskarżony D. C. poprzez swoje przestępne działanie dążył, aby (...), który wówczas już był zależny od (...) Sp. z o.o. nie dokonał rzeczywistej zapłaty ceny za zakup budynków należących do udziałowców (...) Sp. z o.o.”

Tak podnosząc, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – adw. R. F. zaskarżył
w całości wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie wydany w niniejszej sprawie.
W/w orzeczeniu zarzucił:

„I. w zakresie czynu I:

1. obrazę prawa materialnego, tj. art. 296 § 1 i § 3 k.k. poprzez uznanie, że brak jest wszystkich znamion czynu zarzucanego oskarżonemu, na skutek nietrafnej oceny prawnej, że utrata praw założycielskich stanowi wyłącznie szkodę ewentualną, podczas gdy stanowi ona utracone korzyści, jakie osiągnęłyby (...) sp. z o.o.
w przypadku likwidacji Uczelni (...),

2. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. 399 § 1 k.p.k., poprzez nierozważenie odpowiedzialności karnej oskarżonego w aspekcie innego przepisu ustawy karnej, stypizowanego w art. 296

§ 1a k.k., a w konsekwencji bezzasadne zaniechanie przypisania oskarżonemu odpowiedzialności na podstawie wskazanego przepisu;

II. w zakresie czynu II i III:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 193 § 2 k.p.k., poprzez oparcie wyroku na opinii prywatnej na skutek błędnego uznania ją za opinię specjalistyczną, a w konsekwencji nieuzasadnione odmówienie waloru wiarygodności opinii biegłej B. K.
(str. 41 uzasadnienia),

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na:

a. ustaleniu, że usiłowanie doprowadzenia właścicieli (...) sp. z o.o. do rozporządzenia mieniem w postaci budynków należących do spółki nie było dla nich nieekwiwalentne, podczas gdy z zeznań świadków wynika, że D. C. zmierzał do zapłacenia za te nieruchomości na podstawie kompensaty - ceny nieruchomości i fikcyjnej należności (...) wobec (...), wynikającej z nierzetelnej faktury, którą polecił wystawić A. K.,

b. braku ustalenia, czy właścicielki (...) wyraziłyby zgodę na sprzedaż nieruchomości należących do spółki, wiedząc o przeniesieniu uprawnień założycielskich w stosunku do (...) na rzecz (...) sp. z o.o. oraz wiedząc o zmianie statutu (...), który pozbawił założyciela wpływu na gospodarkę finansową uczelni, podczas gdy z zeznań świadków wynika, że wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości odbyło się wyłącznie z powodu przekonania właścicieli, że sprzedają nieruchomości do własnej "rodziny kapitałowej" i dalej będą miały realny wpływ na zarządzanie nimi, oraz że nie chciały ich się wyzbyć na rzecz zewnętrznego podmiotu - które to ustalenie winno doprowadzić Sąd Okręgowy do przypisania D. C. sprawstwa i winy w zakresie czynu zarzucanego w pkt. II aktu oskarżenia,

c. ustaleniu, że utrata korzyści w postaci dochodu z najmu nie może być rozpatrywana jako niekorzystna z powodu oczywistości utraty tytułu prawnego do pobierania czynszu najmu w sytuacji zbycia nieruchomości, podczas gdy dochód ten miał być czerpany przez podmiot, którego właścicielem, w ówczesnym mniemaniu M. M. i E. P., była dalej należąca do nich spółka,

d. ustaleniu, że oskarżony nie działał z bezpośrednim zamiarem kierunkowym popełnienia przestępstwa oszustwa, gdyż nie mógł wiedzieć, wobec prawidłowego sporządzenia operatów szacunkowych przez W. G., że jego działanie doprowadzi (...) do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem, podczas gdy całość zachowania D. C., tj. ukrywanie przeniesienia uprawnień założycielskich na rzecz (...), zmiana statutu uczelni, próba obciążenia (...) nierzetelną fakturą i skompensowania tej należności z ceną sprzedaży nieruchomości, próba znalezienia biegłego, który sporządzi operat szacunkowy zawierający jak najniższą wartość, każe ustalić, że działał on z bezpośrednim, kierunkowym zamiarem popełnienia przestępstwa oszustwa na szkodę (...) sp. z o.o.”

Wskazując na powyższe zarzuty, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Co do oskarżonego **W. G.**:

Apelacje sporządzone przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego - adw. R. F., okazały się w zakresie tego oskarżonego niezasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd odwoławczy zwraca uwagę, iż strony skarżące kontestując zasadność zapadłego wyroku, co do oskarżonego W. G., wskazują przede wszystkim na naruszenie przepisów procedury związane z uczynieniem podstawą ustaleń faktycznych, a następnie rozstrzygnięcia, opinii Komisji Opiniującej przy (...) Stowarzyszeniu (...) w K.

(k. 2051-2152, t. XII). W pierwszej kolejności, odpowiadając w tej kwestii rzeczownikowi oskarżenia publicznego, wskazać należy, iż w myśl art. 157 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 1997 Nr 115, poz. 741, ze zm.), jeśli operat szacunkowy został sporządzony przez biegłego na użytek postępowania sądowego, to sąd może zawnieioskować o dokonanie oceny prawidłowości sporządzenia operatu szacunkowego przez organizację zawodową rzeczoznawców majątkowych. Skoro, Sąd Okręgowy powziął wątpliwości w zakresie rzetelności operatów sporządzonych przez biegłą B. K. w przedmiotowej sprawie, to z takiej możliwości mógł skorzystać i skorzystał. Takiego działania Sądu pierwszej instancji nie można pochytywać jako uchylenia się od dokonywania samodzielnej oceny dowodów. Oczywistym jest, że w niektórych wypadkach sąd musi skorzystać z pomocy podmiotów posiadających wiedzę specjalistyczną, zaś trudno oczekiwać, aby we własnym zakresie był w stanie określić powody powstania istotnych różnic kwotowych w operatach szacunkowych znajdujących się w aktach sprawy (operaty oskarżonego i biegłej). Jednakże, za daleko idące są zarzuty tegoż skarżącego, iż ustalenia Komisji nie zostały w postępowaniu zweryfikowane. Zapomina bowiem on, że każdy dowód zgromadzony w sprawie podlega swobodnej ocenie Sądu meriti. Przedstawiając przejrzystą i rzetelną ocenę operatów sporządzonych tak przez oskarżonego W. G., jak i biegłą

powołaną w sprawie (wydaną w trybie art. 157 ust.1 i 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.

o gospodarce nieruchomościami), Sąd a quo doszedł do przekonania, że zbędnym byłoby powoływanie kolejnego biegłego, z tego samego zakresu specjalizacji, w trybie ustawy karnoprocesowej. Nie powinno natomiast budzić większych wątpliwości, iż opinia została sformułowana przez podmiot charakteryzujący się znamienitą wiedzą specjalistyczną, zaś w skład (...) wchodziło trzech specjalistów rzeczoznawców majątkowych.

Co zaś się tyczy twierdzeń, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego –

adw. R. F., to stwierdzić należy, iż jego argumentacja nie zasługuje na akceptację Sądu odwoławczego, bowiem opinia Komisji Opiniującej przy (...) Stowarzyszeniu (...) w K.,

w żadnym wypadku nie stanowi opinii prywatnej. Opinią prywatną – oczywiście

w pewnym uproszczeniu - nazywane jest fachowe opracowanie, mające formę pisemną, sporządzone na prywatne zlecenie uczestnika postępowania (patrz: W. Wyjatek, J. Bojakowski, Wybrane aspekty tzw. opinii pozaprocesowej w procesie karnym, PiM 2011, Nr 1, s. 118; G. Bucoń, Dopuszczalność "opinii prywatnej"

w procesie karnym, PiP 2009, Nr 3, s. 117). Przede wszystkim w niniejszym przypadku, to Sąd meriti (a nie strona postępowania) na zasadzie i w trybie odrębnej ustawy, zwrócił się do organizacji zawodowej rzeczoznawców majątkowych

o wydanie oceny znajdujących się w aktach sprawy operatów. Także podjęta przez apelującego polemika z zasadnością tej decyzji procesowej, nie może zasłużyć na akceptację, bowiem z perspektywy jej efektów końcowych stwierdzić trzeba, że ta weryfikacja opinii sądowej przez organ zewnętrzny nie dość, że była ze wszech miar słuszna, to rzeczona ocena okazała się niezbędna dla wyjaśnienia istotnych okoliczności dotyczących tego wątku sprawy. W jej toku ujawniono bowiem, że operaty B. K. (biegłej sądowej) nie powinny stanowić podstawy określania wartości nieruchomości przy ul. (...) w S., jak i przy ul. (...) w S., gdyż zawierają błędy stanowiące odstępstwa od przepisów prawa, mające istotny wpływ na określone wartości nieruchomości, zaś operaty oskarżonego W. G. mogą stanowić podstawy określania wartości tychże nieruchomości, gdyż nie zawierają błędów stanowiących odstępstwa od przepisów prawa.

Kolejno, argumentacja prokuratora zmierzająca do przekonania Sądu odwoławczego o tym, że W. G. dostosowywał swoje wyceny do wymagań klientów, a nie sporządzał je według faktycznej wartości budynków, już chociażby z uwagi na powyżej sformułowane wskazania nie może zostać uznana za zasadną. Niemniej, odnosząc się do przywoływanego faktu sporządzenia przez oskarżonego W. G. korekty w operacie dot. nieruchomości zlokalizowanej w S., a co o takim właśnie procederze miałyby zgodnie

z tokiem rozumowania skarżącej świadczyć, to wskazać należy, że Sąd Okręgowy w wyczerpujący sposób odniósł się już do tej kwestii. Słusznie zaś przyjął, iż samo dokonanie korekty, o ile miała ona podstawę w rzeczywistych uwarunkowaniach nieruchomości i nie prowadziło do poświadczenia nieprawdy, nie pozwala na przyjęcie wypełnienia przez oskarżonego znamion zarzucanego mu czynu z art. 271 § 1 k.k., i to nawet jeżeli zostałyby zainicjonowane przez D. C., a co na marginesie należy dodać, pozostaje w sferze domysłów, zaś nie zostało w dostateczny sposób udowodnione. Sąd odwoławczy w pełni podziela również stanowisko Sądu meriti sprowadzające się do tego, iż fakt, że korekta dotyczyła wyłącznie jednego operatu szacunkowego, dotyczącego nieruchomości zlokalizowanej w S., daje asumpt do wniosku, że miała ona oparcie w rzeczywistości występujących uwarunkowaniach nieruchomości. Gdyby oskarżony W. G. dokonywał korekt arbitralnie, bez żadnych ku temu podstaw faktycznych, a wyłącznie na wyraźne życzenie klienta, mógłby równie dobrze dokonać korekty wartości rynkowej nieruchomości zlokalizowanej w S. tak, aby uczynić zadość oczekiwaniom D. C. (zleceniodawcy), a pierwotnie K. B.. Jeżeli zaś chodzi o to, że W. G. przez całe postępowanie „nie potrafił wytłumaczyć w żaden logiczny sposób” tych okoliczności, wskazać trzeba, że trudno od niego tego oczekiwać, skoro odmówił złożenia wyjaśnień i odpowiedzi na pytania (k. 1468- 1469, k. 1646 verte), do czego przecież miał prawo, i w związku z tym okoliczności tej, nie można poczytywać na jego niekorzyść.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny w zakresie oceny działań tegoż oskarżonego, podzielił stanowisko Sądu Okręgowego w Szczecinie. Ostatecznie zaś zarzuty uchybienia przepisom proceduralnym (w tym art. 7, 193 § 3, 167, 201, 352

i 366 k.p.k.), sformułowane przez autorów apelacji, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Co do oskarżonego **D. C.:**

Apelacje prokuratora oraz pełnomocników oskarżyciela posiłkowego w części dotyczącej D. C. okazały się o tyle uzasadnione, że doprowadziły do uchylenia względem tegoż oskarżonego wyroku w zakresie obu czynów i przekazaniu w tym zakresie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zgodnie z zasadami trafnej reakcji karnej (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.), obiektywizmu (art. 4 k.p.k.) i swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), Sąd meriti był zobowiązany do poddania w toku procesu, w tym w szczególności w fazie wyrokowania, szczegółowej analizie wszelkich okoliczności sprawy istotnych z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia

o przedmiocie procesu. Z taką samą uwagą i według tożsamyh reguł Sąd ten powinien rozważyć i ocenić dowody obciążające, jak i odciążające. Następnie zaś niezbędne było zajęcie w odniesieniu do powyższych kwestii kompleksowego, logicznego i wyczerpującego stanowiska w części motywacyjnej wyroku. Sąd Okręgowy, z przyczyn szczegółowo wskazanych poniżej, nie sprostął w pełni powyższym standardom.

W szczególności trafnie zakwestionowano w skargach odwoławczych naruszenie art. 410 k.p.k. oraz komplementarność oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), dokonanej przez Sąd Okręgowy rzeczywiście w sposób zbyt powierzchowny,

z pominięciem zasad logicznego rozumowania. Pozwala to równocześnie stwierdzić, że charakter i zakres tych uchybień jest taki, iż obecnie nie można wykluczyć ich wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia, albowiem w konsekwencji - rzecz jasna - pozwalają one skutecznie zakwestionować również poczynione ustalenia faktyczne.

Odnosząc się do najistotniejszego, wspólnego zarzutu wszystkich apelacji dokonania dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym przede wszystkim zakwestionowania przez Sąd orzekający wniosków opinii biegłego P. W. stwierdzających, iż poprzez doprowadzenie do przekazania praw założycielskich do uczelni (...) w S. oraz S. S. w S., Spółce Instytut (...), Spółka (...) poniosła stratę w wysokości 945.408,32 zł. Należy stwierdzić, iż trafnie podnoszą skarżący, że Sąd meriti z jednej strony przyjął, iż biegły ten w swojej opinii prawidłowo poczynił ustalenia faktyczne i prawne, a z drugiej strony uznał, iż sformułowane końcowe wnioski opinii są nieprawidłowe. W tej sytuacji, jak zasadnie wywodzą skarżący, obowiązkiem Sądu orzekającego było dopuszczenie dowodu

z opinii innego biegłego, skoro uznał Sąd ten, iż w ocenie biegłego P. W. zachodziła sprzeczność. Niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego

w S., przekonują argumenty skarżących, iż opinia biegłego P. W. jako całość jest spójna i logiczna, nie jest wewnętrznie sprzeczna i prowadzi do rzetelnych wniosków końcowych, bowiem nie sposób przyjąć za Sądem orzekającym, iż prawa założycielskie do dwóch wyższych uczelni stanowią wartość majątkową dla Spółki tylko w przypadku sprzedaży Spółki, czy likwidacji uczelni. Przyjęta przez biegłego metodyka wyliczeń wartości utraconych przez Spółkę praw założycielskich (tj. metoda likwidacyjna), jak wiadomo także z praktyki orzeczniczej, jest najbardziej korzystana dla oskarżonego, spośród innych metod stosowanych przez biegłych. Krytykę konkluzji opinii sporządzonej przez osobę charakteryzującą się wiedzą specjalną, a podjętą przez Sąd Okręgowy, nie można ocenić inaczej, jak tylko, jako pobieżną i niekorelującą z okolicznościami zdarzenia oraz z pozostałym zebrany materiałem dowodowym.

Także rozważania Sądu orzekającego, co do charakteru szkody wyrządzonej (...) wskutek utraty praw założycielskich do dwóch wyższych szkół, obarczone są szeregiem błędnych refleksji, co zresztą słusznie podnoszą skarżący. Uwadze Sądu rozstrzygającego uszedł fakt, iż prawa założycielskie do wyższej uczelni wprawdzie jako same w sobie nie stanowią wartości majątkowej, to jednak stanowiły istotny składnik majątku pokrzywdzonej Spółki, jako całości. W konsekwencji w sposób wyraźny zwiększały wartość rynkową Spółki. Oprócz stwierdzeń zawartych w opinii biegłego W., wynikało to również wprost z zeznań świadków S. J. (k. 1981 verte, t. XII), M. S. (protokół rozprawy z dnia 10 czerwca 2015 r., k. 1922, t. XII), E. P. (k. 1942 verte, t. XII) oraz M. M. (k. 1921 verte, t. XII). Te ostatnie podkreśliły w swoich zeznaniach, iż właśnie posiadanie przez Spółkę praw założycielskich do dwóch wyższych szkół stanowiło ważny element przesądzający o zakupie przez nie Spółki i zapłaceniu za nią sumy 5,5 mln złotych. Nie od rzeczy przypomnieć trzeba, że kwota ta przekraczała wartość nieruchomości należących do Spółki, której jedynym majątkiem były właśnie dwa budynki wynajmowane przez szkoły oraz rzeczony prawa założycielskie do dwóch wyższych uczelni. Fakt, iż nie do końca nabywczyni Spółki były świadome odrębności finansowej oraz organizacyjnej w/w szkół, nie ma zaś dla meriti sprawy, aż tak doniosłego znaczenia, jakie mu nadał Sąd Okręgowy. Przy czym, nie bez znaczenia dla wartości (...) Spółki (...) był również fakt, że Spółka ta mogła prowadzić działalność w oparciu o sukces szkół oraz uznaną już ich markę na rynku, co zwiększało możliwości zarobkowania. W tym miejscu podnieść także trzeba, iż Sąd meriti w żaden sposób nie pochylił się nad sygnalizowaną przez świadka A. K. kwestią dotyczącą przeprowadzonych, czy też zorganizowanych przez Spółkę (...) szkoleń dla studentów (...), którzy mieli przekazywać opłaty za te kursy właśnie spółce (...) (k. 405-406, t. III). Powyższe może wskazywać na to, że Spółka w związku z posiadaniem praw założycielskich do tej uczelni osiągała w istocie wymierne korzyści finansowe. Świadek ta, podawała, że z tytułu kursów w ostatnich trzech latach na konto Spółki (...) została przekazana kwota 5 mln złotych. W świetle całokształtu ujawnionych okoliczności, stanowczo stwierdzić należy, iż utrata praw założycielskich (...) i (...), wywarła bezpośrednio wpływ na wartość (...) Sp. z o.o., jako przedsiębiorstwa, które utraciło istotny element majątku. Zatem prima facie stwierdzić należy, iż o braku warunkowego, czy ewentualnego charakteru szkody poniesionej przez pokrzywdzony podmiot gospodarczy, świadczyć przede wszystkim powinno już to, że właścicielki (...) Sp. z o.o. zbywając jej udziały, bądź Spółkę w całości, mogły z tytułu posiadania praw założycielskich uzyskać zdecydowanie

wyższą cenę sprzedaży, a co obecnie, z powodu działań D. C., nie jest możliwe, bowiem bezspornym jest, iż wartość rynkowa Spółki aktualnie jest znacząco niższa.

Kolejno, Sąd Apelacyjny nie podzielił zapatrywania Sądu pierwszej instancji, co do jedynie ewentualności utracenia korzyści przez pokrzywdzoną Spółkę, z uwagi na wysoce niepewny charakter uzyskania w toku procesu likwidacji szkół jakichkolwiek środków z tytułu posiadania praw założycielskich. Poza sporem jest to, że aby spółka mogła uzyskać takie środki w sytuacji postawienia uczelni w stan likwidacji, szkoły musiałyby posiadać nadwyżki finansowe, a Kolegium uczelni musiałyby wyrazić zgodę na przekazanie owej nadwyżki na rzecz założyciela (k. 1094 – 1095). Biorąc jednak pod uwagę, iż przy braku ingerencji D. C.

w statuty obu uczelni, Spółka założyciel miałaby realny wpływ na wybór władz szkoły, a tym samym na jej gospodarkę finansową, ten warunkowy charakter uzyskania nadwyżek traciłby na intensywności. Zaś, że na dzień 24 maja 2012 r. (zawarcia aktu notarialnego), a więc na dzień utracenia praw założycielskich, gdyby szkoły zostały postawione w stan likwidacji, takie nadwyżki by zaistniały przekonują wprost wyliczenia biegłego.

Ostatecznie całkowicie niezrozumiałym jest także, czynienie przez Sąd Okręgowy niejako zarzutu opinii biegłego, iż wyliczenia wartości szkody oparte są na hipotetycznych założeniach i nie mają przełożenia na wartość Spółki. Rację ma zaś

w tym zakresie Prokurator, iż praktycznie każda ekspertyza w zakresie wyceny musi się opierać na założeniach teoretycznych, niemniej nie kłóci się to z faktem, iż opinia taka jest sporządzona na podstawie obiektywnych przesłanek i w zgodzie z zasadami wiedzy, zweryfikowanymi badaniami naukowymi. W sytuacji, w której Sąd pierwszej instancji, powziął wątpliwości co do rzetelności opinii (choćby częściowo), winien powołać kolejnego biegłego, który wypowiedziałby się, ponownie w tej kwestii. Arbitralność Sądu meriti w ferowaniu ocen co do prawidłowości wniosków końcowych opinii biegłego P. W., bez poparcia wyrażonego poglądu, konkurencyjną opinią specjalisty uznać należy, jak trafnie wywodzi pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – adw. W. O., za istotne naruszenie art. 201 k.p.k. oraz art. 354 k.p.k.

W tym miejscu, już tylko dla podkreślenia braku logiki rozumowania Sądu meriti w tym zakresie, wskazać trzeba, że wyrażając pogląd o braku zaistnienia szkody wskutek doprowadzenia do przeniesienia praw założycielskich ze (...) Sp. z o.o. na rzecz Instytutu (...) Sp. z o.o., popada niejako w sprzeczność, bowiem z jednej strony przyjmuje, że prawa założycielskie do dwóch uczelni wyższych nie miały żadnej wartości, a z drugiej zaś strony, oceniając dowód z zeznań świadka K. P. kwestionował ich wiarygodność w części, w której wskazywała ona na brak wartości majątkowej tych praw (uzasadnienie str. 21).

Kończąc rozważania nad wątkiem charakteru szkody, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na fakt, iż żadna spółka prawa handlowego (prowadząca działalność gospodarczą), nie inwestowałaby swoich pieniędzy w założenie wyższej uczelni prywatnej, bez intencji uzyskania z tego tytułu korzyści, czy chociażby zwrotu kwoty wyłożonej na ich powstanie. Świadczy o tym również okoliczność, iż dowiedziawszy się o działaniach oskarżonego D. C., wskutek których (...) Sp. z o.o. została właścicielem praw założycielskich do wyższych uczelni, właścicielki Spółki (...) zwróciły się do oskarżonego o spowodowanie działań umożliwiających zwrot tychże praw Spółce (...), czemu D. C. zdecydowanie się sprzeciwił. Nie sposób przyjąć, w tych warunkach, że oskarżony odrzucając tę propozycję, i tym samym doprowadzając do postępowania karnego w niniejszej sprawie, czynił to celem utrzymania przez Spółkę (...) bezwartościowych składników majątku.

Przechodząc do kolejnych, nie mniej istotnych kwestii dotyczących tego oskarżonego, podkreślić trzeba, że zarówno pełnomocnicy oskarżyciela posiłkowego, jak i prokurator, również prawidłowo zwracają uwagę na szereg uwarunkowań dotyczących dągiego z zarzucanych oskarżonemu czynów, a którym Sąd Okręgowy nadał zdecydowanie mniejszego, niżby to należało znaczenia. I tak, kluczowym elementem stanowiącym o tym, iż próby doprowadzenia przez D. C. do sprzedaży nieruchomości należących do (...) Sp. z o.o., na rzecz (...) Szkoły Wyższej (...) i (...) Szkoły Wyższej (...), powinno zakwalifikować się jako czyn przestępny, jest fakt wprowadzania właścielek Spółki

w błąd, iż ich zbycie nastąpi na rzecz podmiotu pozostającego w rodzinie kapitałowej, gdy tymczasem wskutek jego działań (spowodowanie przeniesienia praw założycielskich na inny podmiot), szkoły te stały się podmiotami niezwiązanymi

z (...) Sp. z o.o., czego świadomości one nie miały, bowiem oskarżony informację tą zataił i nie powiadomił o swych działaniach trzeciego członka zarządu Spółki (...) - S. K.. Sąd pierwszej instancji deprecjonując tą okoliczność wskazał, iż rzeczona Spółka, w razie dojścia do skutku transakcji, otrzymałaby kwotę należną za sprzedaż nieruchomości (przeło określoną na podstawie rzetelnych operatów), co wyklucza możliwość przyjęcia, że działał on w celu niekorzystanego rozporządzenia mieniem przez właścicielki Spółki. Zwrócić należy jednak uwagę, iż niekorzystność rozporządzenia, nie musi wiązać się z powstaniem rzeczywistej szkody w mieniu, a polegać ma na takim rozporządzeniu mieniem, które z punktu widzenia interesów pokrzywdzonego jest niekorzystne, a co na gruncie niniejszej sprawy zdecydowanie by nastąpiło w przypadku, gdyby plan oskarżonego doszedł do skutku (vide: wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSNKW 2000, Nr 9-10, poz. 85). Zeznania E. P. oraz M. M., ale także tok wydarzeń – tj. wycofanie się z transakcji sprzedaży nieruchomości, po uzyskaniu przez nie informacji o przeniesieniu praw założycielskich do (...) oraz S. (...) na inną spółkę prawa handlowego (...) – wskazują jednoznacznie, że wyrażenie zgody na sprzedaż budynków wiązała się z zapewnieniem oskarżonego, że pieniądze na ten cel zostaną pozyskane z funduszy unijnych i szkoły wraz budynkami, z uwagi na posiadane prawa założyciela, pozostaną w zależności od (...).

Co więcej, słusznie pełnomocnicy oskarżyciela posiłkowego sygnalizują, iż

z treści zeznań świadka A. K. wynika, iż do rzeczywistej szkody również mogło dojść, zaś oskarżony D. C. – zgodnie z jej depozycjami – rozważał możliwość wystawienia fikcyjnej faktury mającej na celu rozliczenie się ze Spółką na zasadzie kompensaty. Wypada w tym miejscu zacytować fragment zeznań świadka: „Moje obawy powstały w dniu 14 sierpnia 2012r. kiedy C. przyszedł do mnie i zapytał mnie o możliwości obciążenia (...) przez (...) za kursy kształcenia studentów. W tym momencie miałam wątpliwości, co do słuszności tego pomysłu, C. zadzwonił do pana mecenas a i powiedział następnie, że można tak zrobić, ale nie za okres ostatnich 5, ale 3 lat. Zdziwiło mnie to, że ta propozycja obciążenia przychodami nie dotyczyła okresu bieżącego, ale wstecznego. (...) Jeśli chodzi o przeniesienie przychodów do (...) miało wystawić fakturę na (...) za kursy prowadzone przez (...) na rzecz (...). To miała być fikcyjna faktura. Ta faktura miała być wystawiona na 5 mln złotych. Za kursy studenci płacili do (...). Te 5 mln zł to była kwota którą zapłacili studenci za te kursy w ciągu ostatnich 3 lat i ta faktura miała odzwierciedlać tę kwotę. W przypadku sprzedaży tych budynków (...) miało zapłacić do (...) 4, 5 mln złotych. Te 4,5 mln zł następnie miało wrócić do (...), ale już w kwocie 5 mln zł za wystawioną na kwotę 5 mln złotych fakturę dotyczącą kursów. Ta faktura na 5 mln złotych miała być fikcyjna.” (protokół rozprawy k.1651 i 1652, t. X). Sąd Okręgowy, mimo dostrzeżenia tego wątku (str. 19-20 uzasadnienia), nie poddał go wystarczającej analizie stwierdzając jedynie, iż „ostatecznie pomysł ten nie doszedł do skutku”. Tymczasem relacje wymienionego świadka wskazują, iż oskarżony w istocie chciał doprowadzić do sytuacji, w której spółka (...) przynajmniej za budynek wynajmowany uczelni (...), nie otrzymałaby zapłaty. Zaś Sądowi meriti należy wskazać, iż zamiar oskarżonego rzeczywiście nie doszedł do skutku, ale nie z tego powodu, że oskarżony odstąpił od jego realizacji, a w wyniku zawiadomienia organów ścigania o przestępstwie.

Sąd Apelacyjny wskazuje zatem, iż dla precyzyjnego określenia zamiaru D. C. niezbędnym jest zbadanie powyższej okoliczności, ale także poświęcenia uwagi zagadnieniu zmian wprowadzonych w statutach przedmiotowych szkół – zdecydowanie ograniczających wpływ Spółki założyciela na funkcjonowanie uczelni jako całości – jak również kwestii polecenia A. K. przeprowadzenia spisu inwentarzu i celu jakiemu służyć miało „zniszczenie środków trwałych” należących do szkół, które to przedsięwzięcia nie sposób uznać za działania dobrego gospodarza, jakim winien być zarówno prezes spółki, jak i kanclerz uczelni.

Reasumując, w przekonaniu Sądu odwoławczego - konieczne było uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Wydanie orzeczenia kasatoryjnego stanowi jedynie wyraz tego, że w ocenie Sądu Apelacyjnego postępowanie jurysdykcyjne powinno zostać powtórzone, aby finalnie uzyskać stan materialnej i proceduralnej sprawiedliwości wyroku. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia dowodzi, że Sąd orzekający dostrzeża, iż oskarżony działał według konsekwentnie realizowanego planu naruszając zasady etyki i przepisy prawa, ale z konkluzji tej nie wywodzi ewidentnie nasuwających się wniosków, świadczących

o celu działania oskarżonego D. C., gdy tymczasem w świetle zgromadzonego materiału dowodowego cel ten zdaje się być oczywisty – podstępne wyprowadzenia majątku ze Spółki (...).

Z uwagi jednak na powody uchylenia wyroku stwierdzić należy, iż nie ma potrzeby powtarzania całego postępowania dowodowego i bezpośredniego przesłuchiwania wszystkich świadków, a w tym zakresie Sąd Okręgowy skorzystać może z uregulowania z art. 442 § 3 k.p.k. Równocześnie, za požądane należy uznać rozważanie możliwości powołania w niniejszej sprawie biegłego celem sporządzenia kolejnej opinii na okoliczność ustalenia wartości rynkowej przeniesionych na rzecz (...) Sp. z o.o. praw założycielskich do (...) oraz (...), czyli szkody jaką poniosła (...) Sp. z o.o., a która to opinia może ułatwić wyjaśnienie powstałych w sprawie wątpliwości. Podstawową powinnością Sądu meriti, będzie także dokonanie ponownej całościowej oceny zebranych

w sprawie dowodów zgodnie z regułą swobodnej ich oceny, tym razem wolnej od powierzchowności i wewnętrznych sprzeczności. Dokonując oceny zachowania oskarżonego D. C. w zakresie stawianych mu zarzutów, Sąd Okręgowy winien rozważyć ewentualność zastosowania art. 12 k.k. i potraktowania przezeń działań jako realizację jednego z góry powziętego zamiaru – wyciągania ze spółki (...), której był prezesem, poszczególnych składników jej majątku. Najpierw bez zgody i wiedzy właścicielek spółki, spowodowania przeniesienia praw założycielskich do dwóch wyższych uczelni na spółkę (...), a następnie przy wykorzystaniu faktu, iż właścicielki oraz zarządzający spółką, nie byli świadomi tego, że prawa założycielskie nie stanowią już własności (...), skłonił je do wyrażenia zgody na sprzedaż jedynego już majątku spółki w postaci budynków będących siedzibą obu uczelni. Bez wątplenia, jak wskazują dalsze działania właścicielek spółki, gdyby miały świadomość nieposiadania praw założycielskich, takiej zgody by nie wyraziły. Przekonując je do sprzedaży budynków będących własnością spółki, D. C., jednocześnie zapewniał, że z uwagi na posiadanie praw założycielskich do dwóch uczelni, Spółka (...) w dalszym ciągu będzie miała wpływ na wyższe szkoły, bowiem będzie to jedna rodzina kapitałowa. Także złożenia oświadczenia woli w imieniu Spółki przez T. S. wraz z oskarżonym, co do przekazania praw założycielskich na rzecz Spółki (...), jak wynikało z zeznań tego świadka, było poprzedzone zapewnieniami ze strony oskarżonego, iż właścicielki Spółki (...) miały w tym zakresie wiedzę i wyrażały zgodę na tą czynność. Jeśli się zważy na okoliczność, że do miesiąca marca 2012 r. oskarżony D. C. był prezesem założonej wcześniej Spółki (...), a po pozbyciu się udziałów w tej spółce, przejęła ją jego bliska znajoma K. P., to czytelnymi stają się intencje oskarżonego ukierunkowane na przysporzenie korzyści tejże Spółce, kosztem Spółki (...). Uwzględniając treść świadka A. K., nieodpartym zdaje się przypuszczenie, że usiłując wygenerować sztuczne roszczenie ze strony (...) wobec Spółki (...) w wysokości 5 mln złotych (wpłaty studentów za kursy), oskarżony zmierzał do doprowadzenia kompensaty należności obu podmiotów i w konsekwencji spowodowania, by Spółka realnie nie otrzymała zapłaty co najmniej z (...), za sprzedane nieruchomości. Dopiero rzetelna, pogłębiona analiza kolejnych zachowań D. C. w kontekście powyższych rozważań, pozwoli ustalić, czy zachowanie oskarżonego wypełniło wszystkie znamiona przestępstwa z art. 296 § 1 k.k., czy też zachowanie to należało ocenić jedynie w płaszczyźnie przepisu stypizowanego

w art. 286 § 1 k.k.

Jednocześnie bezprzedmiotowe było odnoszenie się w sposób szczegółowy do pozostałych zarzutów apelacji, skoro ustalenie opisanych wyżej uchybień, było wystarczające do stwierdzenia konieczności wydania orzeczenia odwoławczego

o charakterze kasatoryjnym (art. 436 k.p.k.).

W rezultacie częściowego uwzględnienia apelacji prokuratora i pełnomocników oskarżycieli posiłkowych, na podstawie art. 437 §2 k.p.k. należało uchylić zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonego D. C. i w tym zakresie przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, a w pozostałym zakresie utrzymać wyrok w mocy.

Piotr Brodniak Maciej Żelazowski Bogumiła Metecka - Draus